

Dokr?ci? ?arówki

Kiedy wieczorem jeste?my w którym? z nowoczesnych, wielkich miast, takich jak Warszawa, mamy wra?enie, ?e miasto ?wieci wielkim ?wiat?em. Jasne, kolorowe witryny, o?wietlone hotele, b?yszcz?ce ?wiat?a samochodów.

Owszem, jest to ?wiat?o, ale tylko elektryczne. Je?li patrzymy na osoby, które poruszaj? si? w mie?cie, nierzadko spotykamy oczy zagubione w anonimowym t?umie, czasem ponure twarze. Budynki s? o?wietlone, a dusze nieraz zaciemnione.

W obecnych czasach prze?ywamy du?y zam?t ideowy, cz?sto nakr?cany przez massmedia. Z?o jest pokazywane jako dobro, a dobro jako z?o, tak, ?e papie? Franciszek, cytuj?c ?w. Jana Paw?a II, wo?a?: „*Nauczcie si? nazywa? bia?e bia?ym, a czarne czarnym; z?o z?em, a dobro dobrem. Nauczcie si? grzech nazywa? grzechem, a nie wyzwoleniem i post?pem*” (26.03.1981 r.).

Natomiast wielu ludzi, przedstawiaj?cych si? jako chrze?cijanie, w imi? post?pu oszukuje, k?amie, kradnie i sieje nienawi???. Nie wiemy czasem, kto jest kim. Chodzimy jakby we mgle. Bardzo potrzebujemy ?wiat?a.

Dzisiejsza Ewangelia, przedstawiaj?c uzdrowienie niewidomego od urodzenia, pokazuje nam, kto jest w?a?ciwym ?ród?em ?wiat?a. Jest nim Jezus Chrystus. Tylko On mo?e dzisiaj o?wieci? nasze oczy i sprawi?, ?e przejrzymy i pomo?emy widzie? innym. Aby Jezus móg? dzisiaj to uczyni?, musimy jednak pog??bi? nasz? wi?? z Nim, sprawdzi?, czy On zajmuje w naszym ?yciu naprawd? pierwsze miejsce, czy jeste?my z Nim zjednoczeni do ko?ca.

Ze ?wiat?em Jezusa dzieje si? bowiem podobnie jak ze ?wiat?em elektrycznym. ?wiat?o elektryczne ?wieci wówczas, kiedy jest pr?d i dobra ?arówka, ale pod warunkiem, ?e ?arówka jest dokr?cona do ko?ca. Podobnie zachowuje si? ?wiat?o Jezusa. Ono dociera do nas tylko wtedy, kiedy jeste?my zjednoczeni z Nim do ko?ca. W przeciwnym razie jeste?my jak dobre, ale niedokr?cone ?arówki. Nie ?wiecimy Jego ?wiat?em.

My?I?, ?e wszyscy tutaj obecni chcemy ?y? w g??bokiej jedno?ci z Jezusem i dlatego chcemy realizowa? to, co Jemu le?y szczególnie na sercu. Co le?y Jezusowi na sercu?

Jezus pragnie, by?my byli prawdziwymi chrze?cijanami i by Ko?ció? by? jak najbardziej ?ywym, prawdziwym znakiem mi?o?ci i jedno?ci dla ?wiata, który nas otacza. Jak mo?emy spe?ni? to Jego pragnienie?

Spróbujmy to zobaczy? poprzez kolejny obraz. Wyobra?my sobie ?ycie chrze?cija?skie jako budow? ko?cio?a. Kiedy buduje si? ko?ció?, najpierw k?adzie si? fundamenty, potem buduje si? ?ciany i struktury no?ne, a w ko?cu sklepienie i dach.

Podobnie jest z ?yciem chrze?cija?skim. Kiedy modlimy si? i chodzimy do ko?cio?a na Eucharysti?, budujemy jego fundamenty. S? one istotne, bez nich nie mo?na dalej budowa?, ale

po nich nie mo?na jeszcze rozpozna? budowy. Podobnie, chodzenie do ko?cio?a jest istotne, ale nie ?wiadczy jeszcze wystarczaj?co o ?yciu chrze?cija?skim. Wielu przecie? to robi, ale nie pokonuje swojego egoizmu i w ?yciu codziennym zachowuje si? jak ludzie, którzy do ko?cio?a nie chodz?.

Na fundamentach ?ycia modlitw? i Eucharysti? musimy nast?pnie budowa? ?ciany, to znaczy ?y? Ewangeli?, która zaprasza nas do mi?owania ludzi. S?owa Ewangelii pomagaj? nam przekroczy? granic? naszego egoizmu, otwieraj? nas na potrzeby innych.

Kiedy zaczynamy mi?owa? ludzi, odnosz?c si? do nich serdecznie, znajduj?c czas, by ich wys?ucha?, anga?uj?c si?, by im pomóc w chwilach potrzeby, wtedy ju? mo?na rozpozna? du?o wi?cej ?ycia chrze?cija?skiego. Jednak jeszcze nie jego ca?o?ci. Ostateczny kształt naszego budynku mo?emy rozpozna? dopiero wtedy, kiedy jest budowany dach.

Dachem budowli ?ycia chrze?cija?skiego staje si? mi?o??? wzajemna, prze?ywana w duchu nowego przykazania Jezusa: „*Mi?ujcie si? wzajemnie tak, jak Ja was umi?owa?em*”.

Je?li podarowana mi?o??? do bli?nich wróci, bo oni j? odwzajemni?, ?ycie chrze?cija?skie osi?ga swój pe?ni?, jest rozpoznawalne, pokazuje swoje pi?kno. Jezus bowiem powiedzia?: „*Po tym poznaj?, ?e jeste?cie uczniami moimi, je?li mi?o??? wzajemn? mie? b?dziecie*” (J 13, 35).

Kiedy tak ?yjemy, nasza jedno??? z Jezusem jest g???boka i pe?na, bo On ?yje nie tylko w nas, lecz równie? mi?dzy nami, jak obieca?: „*Gdzie dwaj lub trzej s? zjednoczeni w moje imi?, tam Ja jestem po?ród nich*” (Mt 18, 20). Wtedy nasze ?arówki ?wiec? Jego ?wiat?em i mog? o?wietla? nasz? rodzin?, nasz? parafi?, nasze miejsca pracy. ?ycie chrze?cija?skie ukazuje swoje pi?kno i mo?e sta? si? atrakcyjne tak?e dla ludzi naszych czasów.

ks. Roberto